

**I ACa 347/18, Prawo do poszanowania mieszkania jako dobro osobiste jednostki. -
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

LEX nr 2716754

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 11 grudnia 2018 r.

I ACa 347/18

Prawo do poszanowania mieszkania jako dobro osobiste jednostki.

TEZA aktualna

Jednostka ma prawo do poszanowania swego mieszkania, oznaczającego nie tylko prawo do faktycznej przestrzeni fizycznej, lecz także do spokojnego korzystania z tej przestrzeni w rozsądnych granicach. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie ograniczają się do konkretnych naruszeń takich jak wtargnięcie do mieszkania danej osoby, lecz mogą także obejmować naruszenia, które się rozprzestrzeniają, takie jak hałas, emisje, wonie lub inne podobne formy ingerencji. Poważne naruszenie może skutkować naruszeniem prawa osoby do poszanowania jej mieszkania, jeżeli uniemożliwia tej osobie korzystanie z udogodnień swego mieszkania.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SA Jan Kremer (spr.).

Sędziowie SA: Anna Kowacz-Braun, Barbara Baran.

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Krakowie - I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa G. S. przeciwko Gminie (...) i Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. o ochronę dóbr osobistych od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 628/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

1. "oddala powództwo;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Powód G. S. w pozwie o ochronę dóbr osobistych skierowanym przeciwko Gminie (...) oraz Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się także zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o orzeczenie o kosztach sądowych, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pozwanego lub jej pełnomocnika.

Pozwany Skarb Państwa - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w odpowiedzi na pozew także domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, zaś w zakresie kosztów zastępstwa procesowego o zasądzenie ich na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z treścią art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie uwzględnił częściowo powództwo i zasądził od każdej ze stron pozwanych na rzecz powoda kwoty po 20 000 zł, oddalając dalej idące powództwo i znosząc koszty postępowania pomiędzy stronami.

- łącznica (...)- k.m. 0+00 - 0+270,56,
- łącznica (...)- k.m. 0+00-0+211,32,
- łącznica (...)- k.m. 0+000 - 0+272,58,
- łącznica (...)- k.m. 0+000 - 0+299,12,
- łącznica (...) - k.m. 0+000 - 0+93,49,

a także budowy pasów włączania dla węzła (...), budowy pasów wyłączania dla węzła (...), budowy przepustów drogowych dla węzła (...), budowy i przebudowy infrastruktury technicznej, odcinków elektroenergetycznych telekomunikacyjnych, wodociągowych, gazowych, kanalizacyjnych wraz rozbiórką kolidujących odcinków, czy też budowy urządzeń ochrony środowiska i infrastruktury drogowej (ekrany akustyczne, zbiorniki retencyjno - oczyszczające, kanalizacja deszczowa wraz z urządzeniami oczyszczającymi, czy kanalizacja sanitarna).

Pozwana Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w K. jako inwestor realizowała inwestycję polegającą na budowie Autostrady (...) odcinka (...). Projektowana Autostrada (...) położona jest na terenach między miastem (...), a T., w obrębie północnej strony miasta (...). Trasa ta przebiega przez tereny gmin (...), (...), (...), (...) i (...). Zgodnie z projektem wykonawczym, tereny przeznaczone pod planowaną inwestycję zajęte są przez pola uprawne, łąki i pastwiska, głównie w rejonie kompleksów leśnych i w dolinach rzek, lasy, ogródki przydomowe, sady, obszary zabudowane oraz drogi. Początek odcinka zlokalizowano po północnej stronie B. za węzłem autostradowym, natomiast koniec tego odcinka znajduje się w miejscowości W., na zachodnich obrzeżach T. Długość projektowanego odcinka wynosi 20.8 km i przebiega przez tereny gmin: (...), (...), (...) i (...), a przebieg tej trasy w kilku miejscach, w tym m.in. w miejscowościach S., S., W., czy W. koliduje z istniejącą zabudową.

Węzeł (...) został zaprojektowany w celu umożliwienia zjazdu i wjazdu na autostradę z sieci drogowej zewnętrznej. Węzeł posiada kształt trąbki z uwagi na jego docelową adaptację do systemu pobierania opłat na Autostradzie. Perspektywicznie bowiem rozwiązania tego węzła przewidują wybudowanie Stacji Poboru Opłat.

Wskazane w projekcie łącznice oznaczone literami (...) przebiegają nową trasą przez obręb (...) i obręb (...) po terenach upraw rolnych i nieużytków. Projektowana łącznica (...)

inwestycji oscyluje co najmniej w granicach przyszłych 2-3 lat.

Przyjęte rozwiązanie połączenia autostrady (...) na odcinku (...) z drogami lokalnymi w węźle (...) spowodowało niezadowolenie mieszkańców Gminy (...), którzy od kilku lat czynnie występują przed organami administracji publicznej broniąc swoich podstawowych praw i domagając się rozwiązania zjazdu z Autostrady (...) w W. zgodnego z prawem i wydanymi warunkami.

W piśmie z dnia 24 listopada 2012 r. mieszkańcy zwrócili się do Wójta Gminy (...) o niezwłoczne doprowadzenie do zamknięcia drogi powiatowej (...) w celu uniemożliwienia połączenia tego odcinka drogi z węzłem Autostrady (...). W związku z protestami społecznymi mieszkańców miejscowości O. Wójt Gminy (...) Z. D. w piśmie z dnia 18 stycznia 2017 r. zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o zmianę organizacji ruchu na rondzie. Wskazał przy tym, że należy oznaczyć rondo i zjazd w taki sposób, aby samochody zjeżdżające z Autostrady (...) kierowały się w prawo w kierunku W., a nie O., a rozwiązanie takie w ocenie Wójta nie tylko odciążałoby ruch na drodze gminnej pomiędzy rondem autostradowym, a drogą powiatową oznaczoną numerem (...) lecz także poprawiłoby bezpieczeństwo mieszkańców.

W dniu 9 września 2016 r. odbyło się Zebranie Wiejskie Mieszkańców miejscowości O., w którym uczestniczył także Wójt Gminy (...) Z. D. Na tym Zebraniu obecni mieszkańcy podjęli dyskusję na temat problemów związanych z użytkowaniem drogi łączącej rondo autostradowe z drogą (...). Obecny sposób połączenia węzła z drogami lokalnymi doprowadził bowiem do paraliżu ruchu na tych drogach oraz w (...). Droga oznaczona numerem (...) z uwagi na znaczne natężenie przejeżdżających tamtędy pojazdów jest bardzo niebezpieczna dla użytkowników, zwłaszcza pieszych, ponieważ brak jest poboczy, chodnika, jak również przejścia przez rondo. Również pojazdy zjeżdżające z Autostrady oraz wjeżdżające na Autostradę skracają sobie podróż użytkując tę drogę gminną, która w żadnym stopniu nie jest przystosowana do takiego eksploatacji. Nadmierny ruch jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców, a przede wszystkim niebezpieczny. Brak chodnika, a nawet pobocza uniemożliwia bezpieczny przejazd rowerem, czy też odprowadzenie dzieci do szkoły.

Poniszczone progi zwalniające w żadnym stopniu nie spełniają swojego zadania, zaś pozostałości tych progów zwalniających kierowcy omijają wjeżdżając przy tym na trawę właścicieli domów usytuowanych przy tej drodze. Na rondzie w ogóle brak jest przejścia dla pieszych w związku z czym ruch pieszych w kierunku B. został wykluczony. Nieustanny hałas przejeżdżających tamtędy pojazdów przeszkadza mieszkańcom w wypoczynku na zewnątrz poza mieszkaniem. Ilość emitowanych spalin jest dla mieszkańców bardzo uciążliwa i powoduje przekroczenie norm zanieczyszczeń. Z kolei duża ilość przejeżdżających pojazdów, w tym również ciężarówek, czy autobusów powoduje powstanie wibracji na działkach usytuowanych przy drodze.

Także rondo autostradowe nie jest przystosowane do ruchu pieszego, albowiem nie ma w tym miejscu chodników, zrobiona jest jedynie imitacja pobocza, które jest żwirowe i którego szerokość w najszerszym miejscu oscyluje w granicach około 1, 2 m, zaś w najwęższym miejscu jest węższe niż pół metra. Mieszkańcy interweniowali o poszerzenie pobocza, co mogłoby zwiększyć bezpieczeństwo pieszych poruszających się po drodze, jednakże okazało

się, że jest to niemożliwe, albowiem pobocze jest zbyt wąskie i aby poszerzyć, czy też wybudować nowe pobocze, koniecznym byłoby cofnięcie ogrodzenia posesji znajdujących się przy drodze. Bywa, że pojazdy zajeżdżają na pobocza, w których następnie robią się rynny, w których jest woda.

Droga gminna nr (...), która przewidziana była na niewielki ruch lokalny mieszkańców nie ma odwodnienia, ani kanalizacji burzowej i z tego powodu nieczystości z drogi spływają na sąsiednie działki, a ogrodzenia znajdujących się przy drodze posesji niejednokrotnie były ochlapywane błotem przez poruszające się tą drogą pojazdy. Zdarzało się również, że na posesjach wybudowanych przy drodze z uwagi na brak odwodnienia po deszczu zawsze zalega woda. Od drogi tej słychać też huk, szczególnie gdy pojazdy hamują przy spowalniaczach, zarówno w dzień, jak i w nocy i z tego powodu mieszkańcy śpią przy zamkniętych oknach.

Różnica długości zjazdu najkrótszego i zalecanego, liczona od ronda na drodze gminnej (...) do skrzyżowania drogi gminnej i powiatowej wynosi 2.5 km. Miała miejsce sytuacja, w której właścicielka posesji znajdującej się przy drodze będącej łącznikiem z Autostradą (...) została potrącona lusterkiem samochodu. Zdarza się również, że z uwagi na wzmożony ruch mieszkańcy posesji znajdujących się przy drodze mają utrudniony wyjazd z posesji, związany z koniecznością dłuższego oczekiwania na możliwość włączenia się do ruchu, a także utrudniony wjazd na posesję. Pozwana Gmina nie wykonała odwodnienia tej drogi, co wiązałoby się z wykonaniem szerszego chodnika, albowiem wiązałoby się to z wykupem gruntów.

Organy Gminy (...) wiedzą o tym, że korzystanie przez kierujących pojazdami z tego łącznika jest uciążliwe dla mieszkańców usytuowanych tam posesji, jednakże ruch tym łącznikiem utrzymywany jest po to, aby nie puścić ruchu przez centrum W. Próbką tego miała miejsce w 2016 r., kiedy Gmina na okres dwóch tygodni zamknęła na okres remontu łącznik i wówczas na drodze powiatowej, która przebiega przez W. robiły się korki.

Włączenie zjazdu z Autostrady (...) w węźle (...) do dróg lokalnych bez wybudowania łącznika do T. spowodowało znaczne zwiększenie natężenia ruchu pojazdów na drogach w miejscowości O. oraz na odcinku (...), gdzie droga wraz z mostem usytuowanym nad rzeką D. obciążona jest dodatkowo ruchem pojazdów ze zjazdu (...), w tym również ruchem samochodów ciężarowych. Na skutek otwarcia przedmiotowego łącznika nastąpiło około 10-krotne zwiększenie natężenia ruchu drogowego w stosunku do tego, gdy z drogi korzystali mieszkańcy B. oraz okolicznych miejscowości.

Powód G. S. jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości O., Gmina (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powód G. S. od kilku lat ma utrudniony sposób korzystania z własnej nieruchomości. Nieruchomość powoda położona jest w odległości około 200 m od ronda przy drodze powiatowej, która stanowi połączenie miasta T. (...) z Autostradą (...) i po której jeżdżą liczne samochody, w tym także samochody ciężarowe o dużej ładowności. W związku z tym powód podobnie jak pozostali mieszkańcy odczuwa bezpośrednie skutki tego stanu poprzez zwiększony hałas w miejscu zamieszkania, odczuwany szczególnie w nocy, większe zanieczyszczenie spalinami, znaczne natężenie ruchu oraz strach o siebie, o najbliższych i o swoje mienie. Przejazd tym łącznikiem zagraża pieszym, w tym dzieciom chodzącym do szkoły. Powyższe okoliczności

wpływają także na stan zdrowia powoda. Powód G. S. nie ma innej możliwości dojścia do dróg publicznych poza wybudowanym łącznikiem. Ponadto na działkę, której właścicielem jest powód spływa woda gromadząca się na drodze.

Z uwagi na wzmożony ruch na drodze gminnej numer (...) powód wystosował do pozwanych przedsądowe wezwanie do zapłaty, domagając się od pozwanych kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wszelkie negatywne skutki powstałe na skutek nieprawidłowego podłączenia drogi gminnej oznaczonej numerem (...) do zjazdu z autostrady (...) na odcinku (...). W odpowiedzi na powyższe wezwanie Urząd Gminy (...) uznał żądanie powoda za bezzasadne. W uzasadnieniu swojego pisma Wójt Gminy (...) wskazał, że inwestorem realizującym budowę Autostrady (...) wraz ze wszelkimi zjazdami, łączeniami i skrzyżowaniami była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zaś Gmina (...) nie realizowała przedmiotowego przedsięwzięcia infrastrukturalnego, zatem wszelkie zarzuty dotyczące ewentualnych niezgodności w tym zakresie winny być adresowane do wskazanego inwestora. Podkreślił także, że jak wynika z treści przepisów Ustawy o drogach publicznych, powszechna dostępność korzystania z drogi publicznej wynika wprost z definicji ustawowej. Wskazał też, że Gmina (...) ograniczyła dostępność w korzystaniu z przedmiotowej drogi poprzez ustanowienie znaku zakazu B-18 oznaczającego zakaz wjazdu pojazdów o rzeczywistej masie całkowitej ponad określony tonaż, który wynosi 3,5 t.

Zjazd z Autostrady (...) od 2012 r. do lipca 2017 r. na pionowym znaku drogowym usytuowanym na odcinku Autostrady (...), został oznakowany w sposób sugerujący, że droga gminna jest podstawowym dojazdem do T. i Zakładów (...), natomiast w lipcu 2017 r. pozwana Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, dokonała korekty oznakowania poziomego przy przedmiotowym zjeździe z Autostrady (...).

W wyniku tej zmiany, na tablicy (...), zlokalizowanej przed rondem od strony łącznicy węzła T., pokazano kierunek do miasta T. wraz ze znakiem (...) wskazujący ograniczenie tonażowe na drodze gminnej, prowadzonej między innymi do miejscowości O.

Natomiast na tablicy (...), zlokalizowanej przed rondem od strony zjazdu z Autostrady (...) węzła T. Zachód pokazano kierunek przy symbolu drogi wojewódzkiej kierunek (...), d. oraz dojazd do (...) Taki sposób oznakowania na wskazanych tablicach pokazuje kierującym, że główny kierunek dojazdu to (...) a zjazd na drogę gminną jest jedynie zjazdem uzupełniającym, z racji wprowadzonego ograniczenia tonażowego (3,5t).¹

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów w postaci powołanych powyżej, a zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów. Odnośnie tych dokumentów należy wskazać, że ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń, ani wątpliwości uczestników postępowania, a Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności. Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również dowody osobowe w postaci zeznań licznych świadków przesłuchanych w sprawie, jak i zeznań powoda. Sąd uznał za w pełni wiarygodne - w zakresie twierdzeń o faktach przedstawionych w opisie stanu faktycznego - zarówno zeznania świadków: J. B., J. G. (1), J. P., A. P., A. S., jak też zeznania powoda, gdyż są one stanowcze, wewnątrznie spójne i logicznie przekonywujące, a ponadto uzupełniają się wzajemnie i korespondują ze sobą, tworząc zwartą logiczną całość co umożliwia poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych.

Co więcej, zarówno pozwana Gmina, jak i pozwana Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad mają świadomość tego, jak uciążliwa jest dla mieszkańców droga przebiegająca wzdłuż ich posesji. Wynika to wprost z depozycji świadka J. C., będącego projektantem drogi, który wskazał, że droga jest uciążliwa dla powoda, jak również z treści zeznań świadka J. G. (2) pełniącego funkcję inspektoratu do spraw dróg i BHP w Urzędzie Gminy (...), który podkreślił, że pozwana Gmina ma pełną świadomość tego, że korzystanie z łącznika z Autostrada (...) jest uciążliwe dla mieszkańców posadowionych tam posesji, jednakowoż zaznaczył, że ruch tym łącznikiem utrzymywany jest po to, aby nie puścić ruchu przez centrum W., równocześnie zapobiegnie powstaniu korków na drodze powiatowej, które przebieg przez miejscowość W. Treść zeznań pracownika pozwanej Gminy W. R. potwierdza zebrania, w których brali udział mieszkańcy Gminy (...), i którzy podczas tych spotkań domagali się zamknięcia drogi. Świadek ten nadto wskazuje, że przejazd wzdłuż posesji powoda jest uciążliwy, a ruch jest wzmożony. Z kolei zeznania pracownika gminy P. M. (1), zajmującego się w czasie budowy inwestycjami w Gminie (...) potwierdzają, że na etapie budowy Autostrady (...) aktualna była kwestia zjazdu przez nowo wybudowany most na rzece D., do ul. (...) i wówczas mieszkańcy odcinka drogi, przy której obecnie przebiega trasa zjazdu i wjazdu a Autostradę (...) nie protestowali, jednakże na przestrzeni lat 2009 - 2011 okazało się, że tym przejazd do Autostrady (...) będzie odbywał się odcinkiem drogi gminnej, przy której mieszka powód korespondują z depozycjami powoda oraz z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania te zatem wskazują, że w istocie na to, że Gmina nie spełniła swoich obietnic składanych mieszkańcom Gminy (...), a mając pełną świadomość początkowych ustaleń dotyczących zjazdu przez nowo wybudowany most na rzece D., wyraziła zgodę na przejazd pojazdów zjeżdżających i wjeżdżających z Autostrady drogą gminną, przy której mieszka powód. Powyższe wynika jednocześnie z depozycji przedstawiciela pozwanej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który wskazał na to, że pozwana Generalna Dyrekcja dokonała podłączenia spornej drogi, zgodnie z wolą zarządcy drogi gminnej, a więc pozwanej Gminy, albowiem w przeciwnym razie, to jest gdyby pozwana Gmina nie wyraziła zgody na realizację tej inwestycji, to wówczas pozwana generalna Dyrekcja nie miałaby możliwości włączenia do ronda odcinka drogi, przy której mieszka powód. Z treści zeznań tego świadka wynika również, że Gmina jako zarządca tej drogi miała możliwość postawienia np. znaku zakazu ruchu dwukierunkowego. Treść zeznań tego świadka potwierdza także, że w do lipca 2017 r. przy zjeździe z Autostrady jako jedyny możliwy zjazd samochodów o tonażu do 3.5t wskazywano zjazd sporną drogą.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Naruszenia swoich dóbr osobistych powód upatrywał w naruszeniu dóbr osobistych w postaci nadmiernego hałasu, zanieczyszczenia środowiska, zatłoczenia drogi, braku możliwości bezpiecznego poruszania się pieszych, jak również ciągłego lęku o rodzinę i mienie.

Podstawą zgłoszonego przez powoda roszczenia jest art. 23 i 24 § 1 k.c. W związku z tym wskazać należy, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony

przewidzianej w innych przepisach. Zatem katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24.k.c.)

Podkreślić należy, że przepisy tego artykułu w odniesieniu do ogólnej reguły dowodowej nakładają na powoda obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego, przy czym przepisy art. 23 i 24 k.c. konstruują domniemanie bezprawności działania pozwanego. W tej sytuacji to na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, iż jego działanie nie było bezprawne. Zatem przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Powód dochodzący ochrony musi udowodnić dwie pierwsze przesłanki, zaś pozwany w celu obrony powinien wykazać, że brak jest bezprawności w jego działaniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, LEX nr 109404).

W ocenie Sądu, powód sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi wykazania, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 k.c. W toku niniejszego postępowania zostało bowiem w sposób dostateczny wykazane, że na skutek budowy autostrady (...) doszło do znacznego zwiększenia ruchu na drodze powiatowej, przy której zamieszkuje powód, w tym ruchu pojazdów ciężarowych o tonażu nie przekraczającym 3,5 tony i że w wyniku tego doszło nie tylko do znacznego przekroczenia norm hałasu w tym rejonie, lecz także do zagrożenia dla życia pieszych poruszających się tą drogą.

Przy stosowaniu przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. decydujące znaczenie dla oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego mają kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Dlatego też Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste. Oznacza to, że zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego zachodzi wtedy, gdy działanie lub zaniechanie innej osoby godzi w obiektywnie uzasadnione interesy uprawnionego.

W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości to, że immisje (w rozumieniu art. 144 k.c.) - zarówno materialne, jak i niematerialne - mogą oddziaływać na dobra osobiste innej osoby, w tym właściciela nieruchomości sąsiedniej i wobec tego powód jest uprawniony do domagania się ochrony przewidzianej w art. 24 k.c., W niniejszej sprawie powód zarzucał naruszenie dobra osobistego w postaci nadmiernego hałasu, zanieczyszczenia środowiska, zatłoczenia drogi, braku możliwości bezpiecznego poruszania się pieszych, w tym jego rodziny i związanego z tym faktem ciągłego lęku o rodzinę i o mienie. Wskazać należy, że w doktrynie niesporne jest, iż osoba ma prawo do korzystania w spokoju z przestrzeni, natomiast naruszenia prawa do poszanowania mieszkania przejawiają się nie tylko poprzez dokonywanie naruszeń

materialnych, czy fizycznych, takich jak najście mieszkania przez osobę nieuprawnioną, lecz również poprzez naruszenia o charakterze niematerialnym lub niefizycznym, a jako przykłady wskazywane są hałas, czy zanieczyszczenia. Jeśli te naruszenia są poważne, mogą pozbawiać daną osobę jej prawa do poszanowania mieszkania, bowiem nie może ona korzystać z mieszkania zgodnie z jego przeznaczeniem.

W tym aspekcie, zdaniem Sądu Okręgowego należy odwołać się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji (ust. 1), a niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób (ust. 2). (zob. orzeczenie z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie D. przeciwko Węgrom (2345/06) wyrok z dnia 16 listopada 2004 r. w sprawie M. G. przeciwko Hiszpanii (4143/02). wyrok ETPCz z dnia 22 listopada 2011 r., Z. M. przeciwko Malcie, 24202/10, wyrok ETPCz z dnia 3 lipca 2012 r., M. M. i P. M. (2) przeciwko Hiszpanii, 616154/08), a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., II CKN 394/00 i z dnia 10 lipca 1975 r., I CR356/75. W świetle tych wskazań orzecznictwa w relacji do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda G. S.

Zdaniem Sądu Okręgowego ruch pojazdów w warunkach zmienionych zasad jego organizacji doprowadził w szczególności do znacznego zwiększenia natężenia przejeżdżających pojazdów, podniesienia poziomu hałasu oraz emisji spalin tak, że spokojne zamieszkiwanie powoda i jego rodziny w domu stało się praktycznie niemożliwe. Powód został bowiem pozbawiony możliwości wypoczyniania zarówno wewnątrz domu przy otwartych oknach, jak i w ogrodzie, ponieważ huk i hałas stały się na tyle uciążliwe, że czerpanie z tych czynności jakiegokolwiek przyjemności czy satysfakcji przestało być możliwe. Niewątpliwie także nadmierny hałas, wynikający ze zwiększonego natężenia ruchu zakłócił dotychczasowe spokojne zamieszkiwanie powoda, spowodował niemożność swobodnego wypoczyniania na swojej posesji w dowolnym miejscu, rodząc stan poirytowania, zdenerwowania, frustracji, co należy uznać za normalną konsekwencję wynikającą z utrzymywania się takiego stanu rzeczy. Utrudnione stało się nawet realizowanie tak elementarnych potrzeb życiowych jak sen. Ustalone okoliczności faktyczne wskazują ponadto, że kontynuacja przemieszczania się poprzez ruch pieszy na drodze, przy której mieszka powód jest właściwie niemożliwe bez zagrożenia dla życia lub zdrowia, czy też integralności osobistej każdego z poruszających się. Dlatego też Sąd uznał za wykazane w całości przez powoda w toku postępowania to, że nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych w postaci poczucia bezpieczeństwa, spokoju i możliwości wypoczynku w miejscu zamieszkania. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują na naruszenie wyżej wymienionych dóbr osobistych G. S. Ponieważ doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, pozwany by uwolnić się od odpowiedzialności winien był wykazać, że jego działanie nie nosiło cech bezprawności, czemu w toku postępowania sądowego nie podolał.

Powód trafnie zarzucił, gdyż zostało to wykazane w toku postępowania, że pozwana Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad budując zjazd autostradowy dopuściła się nadużycia prawa, albowiem zgodnie z decyzją lokalizacyjną zjazd z Autostrady winien był następować w kierunku T. tym odcinkiem, który następnie łączył T. z miejscowością W., a tymczasem do lipca 2017 r. funkcjonowało na Autostradzie oznaczenie pionowe, czemu również sama pozwana nie zaprzeczyła w toku postępowania, wskazując, że zjazd do T. następuje łącznikiem, przy którym zamieszkuje powód, a jedynie z tym zastrzeżeniem że mogą to być pojazdy do wagi 3.5t, a jednocześnie tenże znak sugerował, że w drugą stronę podróżny może jechać w kierunku na M. Powyższe oznaczenie wprowadzało w błąd wszystkich kierujących sugerując, że jedyną dopuszczalną formą komunikowania się pojazdu o tonażu do 3.5 t z T. jest przejazd właśnie tą drogą lokalną, przy której mieszka powód. Pozwany więc - będąc instytucją państwową mającą za zadanie zarządzanie drogową siecią komunikacyjną na terenie całego kraju - nawet jeśli nie zdawał sobie sprawy, że do naruszeń dochodzi, to powinien mieć taką świadomość i całkowicie bezpodstawnie liczył, iż do szkody nie dojdzie, stąd też niewątpliwie nie zachował minimalnego poziomu staranności w działaniu przy planowaniu zmiany organizacji ruchu oraz przebudowy drogi krajowej. Powyższe okoliczności umożliwiają przypisanie działania w warunkach rażącego niedbalstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 151/03). W ocenie Sądu, takie działanie ze strony pozwanej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad jest zarówno zawinione, jak i sprzeczne z obowiązującymi zapisami decyzji lokalizacyjnej, zgodnie z którą zjazd z Autostrady usytuowano w innym miejscu, po prawej stronie i co z resztą przyznał przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ten zjazd został otwarty wyłącznie na życzenie Gminy i wyłącznie jako droga lokalna. Zdaniem Sądu nadto pozwanemu należy przypisać działanie co najmniej w postaci rażącego niedbalstwa, skoro oczywiste było, że ruch samochodów ulegnie znacznemu zwiększeniu. Co więcej również mapa dotycząca tego zjazdu nie zakreślała obszaru tej drogi jako zjazdu z autostrady do dróg publicznych, albowiem zarysowany był jedynie zjazd w prawą stronę - patrząc od autostrady, w kierunku miejscowości W.

W związku z tym, zdaniem Sądu, odpowiedzialność Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za naruszenie dóbr osobistych powoda jest oczywista i nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się z kolei do odpowiedzialności pozwanej Gminy (...) zaznaczyć należy, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że już w 2008 r. podczas zebrania wiejskiego, a w szczególności na zebraniu, które odbyło się 22 września 2008 r. mieszkańcy Gminy (...), zostali poinformowani przez obecnego wówczas Wójta Gminy (...) W. R., o planowanych na najbliższe lata rozwiązaniach drogowych, w tym także o podłączeniu Autostrady (...) w węźle (...). Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, podczas tego spotkania mieszkańcy zostali zapewnieni przez Wójta, że połączenie węzła bezpośrednio z drogą lokalną (...) ma jedynie charakter techniczny, gdyż po wybudowaniu Autostrady droga ta zostanie zamknięta w rejonie planowanego ronda i będzie to droga ślepa. Nie może ująć uwadze Sądu również i to, że na etapie konsultacji społecznych, które miały miejsce w latach 2006 - 2008 w ramach postępowania o wydanie decyzji środowiskowej oraz w toku wydawania decyzji lokalizacyjnej społeczeństwo Gminy (...) zostało poinformowane

przez obecnego wówczas Wójta o sposobie podłączenia węzła. Co więcej, mieszkańcy w tym czasie otrzymali zapewnienie ze strony Wójta, że droga (...) będzie trwale zamknięta, gdyż nie jest możliwe podłączenie dróg lokalnych o takich parametrach bezpośrednio do węzłów autostradowych. Pozwana Gmina (...) tymczasem nie wywiązała się ze składanych swoich mieszkańcom deklaracji, albowiem jak wynika z przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie tylko, że zjazd z Autostrady (...) wbrew temu, co deklarował obecny wówczas Wójt został podłączony bezpośrednio do drogi (...), lecz również nie została wybudowana przez pozwaną Gminę droga łącznikowa prowadząca z węzła w kierunku centrum T., poprzez nowy planowany most, która w swoim zamiarze miała wyprowadzić ruch ciężarowy do Zakładów (...) i obszarów zindustrializowanych T. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, że w konsekwencji działania ze strony pozwanej Gminy w wyniku utworzenia możliwości zjazdu z Autostrady (...) na drogę lokalną nastąpiło niekontrolowane i znaczne zwiększenie ruchu, w tym nie tylko pojazdów o tonażu nie przekraczającym 3.5t, lecz również pojazdów ciężarowych, tirów czy autobusów. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że Gmina (...) jest gminą podmiejską, właścicielem i zarządcą drogi lokalnej nr (...) zaś przedmiotowa droga została zaliczona Uchwałą Rady Gminy (...) Nr (...) z dnia 30 września 2003 r. do dróg publicznych. Dlatego też działanie pozwanej Gminy, które doprowadziło do takiego stanu rzeczy, stanowiło zachowanie bezprawne, rozumiane jako sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, jak również realizacją ustawowych obowiązków zarządcy drogi, którego zadaniem jest dbałość nie tylko o rozwój infrastruktury, ale również swobodny, niezakłócony i efektywny dostęp użytkowników do drogi. Jak bowiem stanowi art. 20 ust. 4, 10 i 11 ustawy do zarządcy drogi należy między innymi: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą; przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Stosownie natomiast do § 2 ust. 1 pkt 1g rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem działania w zakresie zarządzania ruchem, przez zarządcę drogi realizowane są przez podejmowanie czynności organizacyjno-technicznych, w szczególności nadzór i analizę istniejącej organizacji ruchu w zakresie bezpieczeństwa ruchu i jego efektywności, jak również wprowadzanie tymczasowych zakazów lub ograniczeń w ruchu w przypadku zdarzeń, w wyniku których może nastąpić zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego (§ 2 ust. 3). Jeżeli więc Gmina poprzez swoje działanie zdecydowała się obniżyć rażąco standard życia mniejszości mieszkańców po to, żeby większość mieszkańców nie stała w korkach na obwodnicy, to powinna była tak urządzić tą drogę, aby pozwalała ona na zachowanie dla mieszkańców budynków przy tej drodze wszystkich tych funkcji, z których do 2012 r. korzystali. Jak sam wskazał w depozycjach J. G. (2) będący inspektorem do spraw dróg i BHP w Urzędzie Gminy w (...), brak łącznika doprowadziłby do paraliżu ruchu przez W. Gmina (...) powinna więc była urządzić pobocza, wykonać odpowiednie odwodnienie,

być może także ekrany dźwiękochłonne. To wszystko bowiem niewątpliwie spowodowałoby, że ta droga nie generowałaby takich uciążliwości dla mieszkańców w takim zakresie, jak jest obecnie. Jak wynika z zeznań świadków oraz stanowiska pozwanej Gminy, zastosowane rozwiązanie miało charakter tymczasowego, a jego zmiana co prawda jest przez pozwaną Gminę planowana, poprzez wybudowanie łącznika do ul. (...) w T., jednakże zrealizowanie tej inwestycji to perspektywa co najmniej kilku lat.

Zdaniem Sądu, zarówno pozwana Gmina, jak i pozwana generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad bezspornie przerzucają odpowiedzialność za polepszenie warunków życia mieszkańców na inny podmiot, co do którego nie ma żadnej mocy sprawczej, żeby zmusić go do tego, aby podjął czynności zmierzające do polepszenia warunków bytowych mieszkańców posesji usytuowanych przy drodze. Z treści przedstawiciele stron pozwanych wynika bowiem, że organy te w zasadzie nie podejmują żadnych czynności, o czekając na zrealizowanie inwestycji prowadzonej przez miasto T., polegającej na wybudowaniu łącznika z ul. (...) do miasta T., co odciążałoby ruch na drodze gminnej, przy której mieszka powód. Sąd dostrzega, że pozwana Gmina wyłożyła przedmiotową drogę nowym asfaltem, jak też wysypała kamień utwardzający na pobocze, jednakże w istocie pozwana nie podjęła wszystkich obiektywnie możliwych do zastosowania i jednocześnie adekwatnych do okoliczności działań mających na celu zlikwidowanie, bądź tylko zmniejszenie uciążliwości powodowanych przez ruch uliczny na drodze gminnej oznaczonej numerem (...), co czyni jej zaniechanie zawinionym w rozumieniu art. 415 k.c.

Nie budzi wątpliwości, że Gmina, mając przy tym pełną świadomość z niezadowolenia mieszkańców z przyjętego przez Gminę rozwiązania oraz uciążliwości dla właścicieli usytuowanych przy drodze nr (...) domów, związanych z wybudowaniem węzła i wynikającym z tego faktu znacznym zwiększeniem natężenia ruchu, nie czyni wystarczających starań, żeby polepszyć warunki bytowania osób mieszkających przy przedmiotowej drodze, w tym powoda G. S. Stwierdzić więc należy, że dotychczasowe działania pozwanej Gminy nie były wystarczające, by pozwana mogła uwolnić się od odpowiedzialności za zaniechanie w tym zakresie.

Zauważyć przy tym należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności z 448 k.c. wystarczająca jest chociażby najmniejsza wina, która w przypadku pozwanej Gminy sprowadzała się do zaniechania podjęcia wszelkich możliwych, a jednocześnie racjonalnie uzasadnionych okolicznościami czynności w celu zmniejszenia uciążliwości ze strony przedmiotowej drogi. W ocenie Sądu więc działanie pozwanej Gminy (...), które doprowadziło do takiego stanu rzeczy, niewątpliwie stanowiło zachowanie bezprawne rozumiane jako sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Tym samym, w ocenie Sądu, pozwana Gmina ponosi winę wynikającą z faktu, iż nie uczyniła wszystkiego, uczynienia czego można było od niego racjonalnie oczekiwać, by ograniczyć wpływ niedogodności spowodowanych przez pojazdy korzystające z drogi na życie i zdrowie powoda.

Bezspornie to na pozwanej Gminie ciążył obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. Tymczasem, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w tym z dowodów osobowych, droga oznaczona numerem (...) z uwagi na znaczne natężenie przejeżdżających tamtędy pojazdów jest bardzo niebezpieczna

dla użytkowników, zwłaszcza pieszych, ponieważ brak jest poboczy, chodnika, jak również przejścia przez rondo. Również pojazdy zjeżdżające z Autostrady oraz wjeżdżające na Autostradę skracają sobie podróż użytkując drogę gminną, która w żadnym stopniu nie jest przystosowana do takiego eksploataowania. Nadmierny ruch jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców, a przede wszystkim niebezpieczny. Brak chodnika, a nawet pobocza uniemożliwia bezpieczny przejazd rowerem, czy też odprowadzenie dzieci do szkoły, co niewątpliwie stwarza zagrożenie dla pieszych, w tym również obawę powoda o bezpieczeństwo swojej rodziny. Zniszczone poprzez nadmierną eksploatację szlaku drogowego progi zwalniające w żadnym stopniu nie spełniają swojego zadania. Na rondzie brak jest przejścia dla pieszych w związku z czym ruch pieszych w kierunku B. został wykluczony. Co więcej, nieustanny hałas przejeżdżających tamtędy pojazdów przeszkadza mieszkańcom w wypoczynku na zewnątrz poza mieszkaniami, zaś ilość emitowanych spalin jest dla mieszkańców bardzo uciążliwa i powoduje przekroczenie norm zanieczyszczeń. Z kolei duża ilość przejeżdżających pojazdów, w tym również ciężarówek, czy autobusów, pomimo zakazu ruchu takich pojazdów powoduje powstanie wibracji na działkach usytuowanych przy drodze. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje nadto, że droga gminna nr (...), przy której mieszka powód nie ma odwodnienia, ani kanalizacji burzowej i z tego powodu nieczystości z drogi spływają na sąsiednie działki, a ogrodzenia znajdujących się przy drodze posesji niejednokrotnie były ochlapywane błotem przez poruszające się tą drogą pojazdy. Zdarzało się również, że na posesjach wybudowanych przy drodze z uwagi na brak odwodnienia po deszczu zawsze zalega woda. Od drogi tej słychać też huk, szczególnie gdy pojazdy hamują przy spowalniaczach, zarówno w dzień, jak i w nocy i z tego powodu mieszkańcy śpią przy zamkniętych oknach. i niewątpliwie Gmina obowiązkowi temu nie sprostaała. Powyższe zaś dobitnie świadczy o tym, że Gmina obowiązkowi temu nie sprostaała, co finalnie rodzi po stronie pozwanej Gminy odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, służy naprawieniu szkody niematerialnej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a o wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień, ich intensywność, czas trwania oraz inne podobne okoliczności. W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że po stronie powoda doszło do wywołania krzywdy. Stan naruszeń jego dóbr osobistych trwał przez dłuższy okres, tj. od 2012 r. w znacznym rozmiarze i utrzymuje się obecnie. Mając na uwadze poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, jak również zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd za uzasadnione uznał zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia łącznej kwoty 40.000 zł, jako że kwota ta w ocenie Sądu rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę, natomiast powództwo dalej idące podlegało oddaleniu. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie to iż dolegliwości, jakich doznał powód w istocie nie wpływały bezpośrednio na stan jego zdrowia, a bezspornie to dobro jest powszechnie uznawane za najistotniejsze z dóbr osobistych i zasługujące na szczególną ochronę. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił również i tę okoliczność, że de facto działania pozwanej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad były motywowane koniecznym polepszeniem stanu sieci komunikacyjnej.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwana Gmina, jak i pozwana Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad za naruszenie dóbr osobistych powoda nie ponoszą odpowiedzialności solidarnej, lecz każdy z tych podmiotów, jako podmiot samodzielny ponosi odpowiedzialność w ramach swojego działania lub zaniechania, ze względów, które szczegółowo zostały omówione powyżej. W konsekwencji, Sąd zasądził zarówno od pozwanej Gminy (...), jak i od pozwanej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na rzecz powoda kwotę po 20.000 zł.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowi art. 455 k.c., zgodnie z którym termin spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie jest oznaczony przez strony procesu ani nie wynika z właściwości zobowiązania, pozwani powinni spełnić swoje świadczenia niezwłocznie po wezwaniu ich do zapłaty. W ocenie Sądu dzień następujący po dniu wydania wyroku pozostaje w ścisłej relacji z datą wymagalności zobowiązania, to jest z terminem, od którego pozwani obowiązani są spełnić swoje świadczenie na rzecz powoda. Sąd jednocześnie oddalił powództwo co do żądania odsetek od daty wcześniejszej, albowiem ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem uzasadnione jest przyznanie odsetek od daty 22 grudnia 2017 r., nie zaś jak wnosił powód od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Przy orzekaniu o kosztach procesu zasadą jest odpowiedzialność za wynik postępowania. Wydając rozstrzygnięcie w tym przedmiocie Sąd miał na względzie treść przepisu 100 k.p.c. Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, jak również fakt, że wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia została ustalona w łącznej wysokości 40.000 zł, a powód wygrał sprawę w 50% i pozwany również wygrał sprawę w 50% - to koszty postępowania w całości zostały zniesione pomiędzy stronami.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony pozwane w części uwzględniającej powództwo w stosunku do danej strony, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości w stosunku do strony apelującej.

Strona pozwana Skarb Państwa GDDKiA zastępowana procesowo przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zarzuciła naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że w sprawie zachodzą przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa, a także że Skarb Państwa dopuścił się zawinionego zaniedbania (rażącego niedbalstwa) skutkującego poniesieniem odpowiedzialności odszkodowawczej; przyjęcie, że działanie GDDKiA jest sprzeczne z obowiązującymi zapisami decyzji lokalizacyjnej, zgodnie z którą zjazd z autostrady usytuowano w innym miejscu, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany dopuścił się nadużycia prawa; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 24 k.c. przez uznanie odpowiedzialności Skarbu Państwa w sytuacji gdy strona - powód który wywodził skutki prawne z określonych faktów nie udowodnił ich; art. 229 k.p.c. przez jego niezasadne zastosowanie w okolicznościach, w których Pozwany nigdy nie przyznał a to by działanie Skarbu Państwa było sprzeczne z obowiązującymi zapisami decyzji lokalizacyjnej (s. 15 uz.) a także by pozwana GDDKiA miała świadomość uciążliwości drogi gminnej dla mieszkańców, co miałoby wynikać z zeznań świadka. (S. 10 uz.).

Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego a to art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez

jego błędną wykładnię polegającą na oparciu odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy, podczas gdy przepis wyłącza jego stosowanie w odniesieniu do zachowań, które nie są bezprawne i pominięciu przez sąd oceny zachowania pozwanego przez pryzmat bezprawności, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tych przepisów, polegającego na przyjęciu, że na podstawie ustalonego stanu faktycznego zachowanie pozwanego Skarbu Państwa w jakikolwiek sposób narusza dobra osobiste powoda, a tym samym, że możliwe jest stwierdzenie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda; art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w sprawie przez funkcjonowanie autostrady i korzystanie przez kierowców z drogi publicznej (gminnej) doszło do niezgodnej z prawem ingerencji w życie prywatne i rodzinne powoda; art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 7777) przez nieuwzględnienie, tj. pominięcie okoliczności, że z dróg publicznych może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniem i wyjątkami określonymi w ustawie lub innych szczególnych przepisach.

W obszernym uzasadnieniu pozwany wskazał między innymi na co najmniej brak precyzji w uzasadnieniu przy wskazywaniu do której drogi odnosi się wywód; zakwestionował ustalenie, że powód udowodnił naruszenie jego dobra osobistego przy braku sprecyzowania przez powoda jakie dobro naruszono; dowolnie potraktowano normy zanieczyszczeń przy braku stosownych ustaleń faktycznych; podniesiono, że powód nie udowodnił przesłanek z art. 24 k.c. i 448 k.c., a ciężar dowodu spoczywał na powodzie; podniósł, że powód cofnął dowód z opinii biegłego który miał ustalić natężenie ruchu na drodze gminnej i przekroczenie norm hałasu; podniósł nie wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem autostrady a negatywnym oddziaływaniem drogi gminnej za którą odpowiada Wójt Gminy (pomijając nie wykazanie przekroczenia norm). Ponadto Sąd I instancji nie uwzględnił możliwości korzystania z drogi publicznej przez każdego, z określonymi w prawie wyjątkami.

Podkreślił pozwany, że możliwość zasądzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. wymaga zawinienia, a w sprawie nie wykazano bezprawności działania pozwanego, odwołanie się do oznakowania na autostradzie i jego zmiany jest chybione gdyż i tu nie wykazano bezprawności działania pozwanego, a przeciwnie w żadnym zakresie nie udowodniono znamion bezprawności, co dotyczy także sposobu połączenia autostrady z pozostałym systemem dróg. W dodatku przy rozstrzyganiu o zasadności powództwa o ochronę dóbr osobistych nie można orzekać o dokonywaniu oceny prawidłowości decyzji o lokalizacji autostrady i kolejnych dalszych decyzji w procesie inwestycyjno-budowlanym, jak i pozwoleniu na użytkowanie. Podkreślono, że oznakowanie na autostradzie nie informuje o przejeździe drogą gminną, a tylko o drodze wojewódzkiej, a więc i tu nie można upatrywać uchybień po stronie pozwanej.

Pozwana Gmina (...) w apelacji zarzuciła naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, a to: błędną ocenę zeznań świadka wprost wskazującego, że mieszkańcy liczyli ruch na drodze wojewódzkiej; ocenę zeznań św. J. P. i J. G. jako spójnych gdy tak nie jest i z

nich nie wynika by ustalenia ruchu dotyczyły drogi gminnej; błędną ocenę zeznań świadków, dotyczących zalewania działki powoda przez wodę gdy należy to do postępowania administracyjnego; błędne ustalenie naruszenia dóbr osobistych powoda przez dopuszczenie nadmiernego hałasu, immisji spalin, podczas gdy ustalenie takie wymaga wiadomości specjalnych.

Pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego to jest art. 23 i 24 k.c. oraz 448 k.c. poprzez ich zastosowanie po przyjęciu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwaną Gminę przy błędnym uznaniu że działania Gminy noszą cechy bezprawności; art. 6 k.c. przez błędne uznanie, że powód sprostował obowiązkowi wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych a pozwana nie wykazała że jej działania nie są bezprawne.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd dokonał błędnej oceny zeznań świadków przedstawiając te zeznania, jak i wykazując dlaczego nie zasługiwały na przymiot wiarygodności; wskazała na naruszenie także art. 328 § 2 k.p.c. w tym kontekście; podniosła, że nie zostało wykazane przekroczenie norm emisji spalin, hałasu czy innych odniosła się krytycznie do argumentacji Sądu I instancji dotyczącej wskazania dóbr osobistych i rodzaju immisji; podkreśliła cofnięcie wniosku dowodowego z opinii biegłego dla oceny wielkości immisji a nadto brak oceny poziomu hałasu w domu powoda; podkreśliła brak bezprawności działań Gminy, odnosząc się także do zebranego materiału dowodowego; Gmina nie odpowiadała za budowę łącznika autostrady z droga wojewódzką, choć przyznaje, że zamierzała partycypować w kosztach jego budowy przez organ samorządu wojewódzkiego; podkreśliła odpowiedzialność za układ komunikacyjny całej Gminy wskazując, że każdorazowa akceptacja postulatów mieszkańców doprowadziłaby do paraliżu komunikacyjnego w Gminie.

W odpowiedzi na obie apelacje powód wniósł o ich oddalenie, podkreślił, że Sąd I instancji zmiarkował kwotę dochodzonego zadośćuczynienia i wyrok jest słuszny, a nadto podniósł, że zarzuty do zeznań świadków nie obejmują całości ich wypowiedzi, z których wynika uciążliwość łącznika dla mieszkańców, podniosła, że wykonanie odwodnienia i chodników łączyłoby się z wykupem gruntów przez Gminę; odwołał się do orzecznictwa ETPCz i wyroku Sądu Najwyższego, ponownie wskazując na orzeczenia wskazane w pozwie; bezprawności upatruje między innymi w zakłóceniu, naruszeniu zasad stosunków dobrosąsiedzkich i stworzenia stanu sprzecznego z normami powszechnie obowiązującymi, bliżej nie wskazanymi; podniósł, że powodowi odmówiono przymiotu strony w postępowaniu administracyjnym, odnosił się do zmian w oznakowaniu zjazdu z autostrady;

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje stron pozwanych są zasadne i doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Obie apelacje zarzucają naruszenie przepisów postępowania w tym art. 233 § 1 k.p.c.; w związku z tym Sąd Apelacyjny rozpoznanie apelacji rozpoczyna od odniesienia się do tych zarzutów. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne z wyjątkiem ustaleń dotyczących wykonanych przez samych mieszkańców odnośnie natężenia ruchu, dotyczyły one drogi wojewódzkiej a nie gminnej; ustalenia zalewania nieruchomości woda z drogi gminnej w związku z ruchem, a nadto ustalenie braku możliwości przejścia z O. z drogi gminnej w kierunku miejscowości B., a także ustalenie

zakresu immisji na podstawie zeznań świadków. Odnosząc się do powyższego to zeznania świadków rzeczywiście odnosiły się do ruchu na drodze wojewódzkiej, sytuacja dotycząca odprowadzenia wody z drogi po umożliwieniu przejeżdżania nią samochodów o nośności do 3.5 T nie uległa żadnej zmianie w stosunku do stanu wcześniejszego poza tym, że drogę, nawierzchnię wyremontowano i podsypana pobocza, ale to nastąpiło na dotychczasowym poziomie drogi.

W nawiązaniu do zarzutów, ustaleń faktycznych Sądu I instancji i stwierdzenia pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej, że będący przedmiotem sporu przejazd jest powszechnie znany, Sąd Apelacyjny, na co zwrócił stronom uwagę, korzystał dodatkowo, z mapy satelitarnej (...) tego terenu i mapy geodezyjnej stanowiącej geoportal gminy (...). Dokumenty te są powszechnie dostępne a odniesienie do nich ma jedynie pomocniczy i ilustracyjny charakter; nie ich treść decydowała o ostatecznym rozstrzygnięciu.

Analiza tych map prowadzi do wniosku, że ustalenie braku możliwości przejścia pomiędzy drogą gminną a drogą prowadzącą do miejscowości B. nie odpowiada rzeczywistości stanowi. Poruszając się od domu powoda w kierunku B. od południowej strony rondo jest pasem asfaltowym poza pasem drogowym obejmujący co najmniej 2/3 rondo, a po jego urwaniu się istnieje możliwość przejścia pieszego przez łąkę, być może istnieje tam już ścieżka. Sąd pomija, to, że przejście to dotyczy innej miejscowości o własnej infrastrukturze.

Kolejny zasadny zarzut dotyczący ustaleń faktycznych dotyczy przyjęcia takiego natężenia immisji która uzasadniała, zdaniem Sądu I instancji, zasadność przyjęcia naruszenia dóbr osobistych powoda. Ustalenie to nie znajduje podstaw faktycznych tak z powodu cofnięcia dowodu z opinii biegłego, która zresztą musiałaby obejmować całą złożoność sytuacji.

Zauważyć należy, że nie sprecyzowano do końca rozróżnienia immisji na drodze, nieruchomości - liczącej kilkadziesiąt arów i w budynku, a mogło to prowadzić do rozbieżnych ocen. Przy ocenie intensywności ruchu należało uwzględnić ograniczenia w istocie tylko do samochodów osobowych, długość odcinka drogi - około 400 m, rondo, skrzyżowanie i dwa progi spowalniające, co istotnie wpływa na szybkość poruszania się pojazdów i poziom immisji. Także zarzuty dotyczące poczynienia ustaleń, dotyczących wystąpienia po stronie pozwanej zaniechań nie znajdują potwierdzenia, jak i wykonania zjazdu w innym miejscu niż w decyzji lokalizacyjnej; Skarb Państwa wykonał inwestycje zgodnie z projektem i uzyskał pozwolenie na użytkowanie a więc w tej płaszczyźnie nie można czynić skutecznie zarzutów. Autostrada została wybudowana po przeprowadzeniu całego procesu związanego z wydawaniem decyzji w którym uczestniczył do pewnego momentu powód doprowadzając do uchylecia decyzji. Nadto sprawa nie dotyczy procesu inwestycyjnego autostrady znajdującej się, przebiegającej w linii prostej od zabudowań powoda w odległości kilkuset metrów i osłoniętej ekranami akustycznymi. Ten aspekt sprawy wykracza poza celowy zakres postępowania. Sąd Apelacyjny zauważa, że zmiana organizacji ruchu, podłączenie kolejnych czy nowych dróg wywołuje, co oczywiste zmiany w natężeniu ruchu. W sprawie należy zwrócić uwagę na wyważenie także interesów mieszkańców, przy drodze gminnej znajduje się do 17 budynków, w tym jeden w budowie bardzo blisko pasa drogi. Przy drodze wojewódzkiej i przejeździe 2,5 km zamiast 400 m znajduje się w tym bezpośrednio przy niej od 80 do 100 budynków, przy czym ruch samochodów ciężarowych odbywa się właśnie tamtą drogą. Warto tu zwrócić uwagę na

stwierdzenie świadka, do czego nawiązał Sąd Okręgowy, że zamknięcie łącznika sparaliżowałoby ruch w Gminie. Wyprowadzanie wniosków niekorzystnych dla pozwanych z wypowiedzi Wójta z 2008 r. nie jest usprawiedliwione, Wójt informował o planie budowy łącznika i jest on aktualny ale jego koszt to co najmniej 160 mln. zł według cen z 2017 r. W sprawie nie można pominąć także zarzutu nie udowodnienia twierdzeń przez powoda; wzrost ruchu związany ze zmianą układu drogowego niewątpliwie wystąpił, w sprawie należało udowodnić faktyczny poziom immisji w postaci hałasu i spalin z odniesieniem do kryteriów obiektywnych, przy uwzględnieniu zmian cywilizacyjnych i ogólnego wzrostu ruchu samochodowego w całej sieci dróg. Na marginesie, nie było to przedmiotem sprawy, ale zmiana położenia nieruchomości powoda polegająca na tym, że nieruchomość znalazła się przy węźle autostrady także ma wpływ zapewne pozytywny na jej wartość. W opisanym zakresie wskazane zarzuty okazały się zasadne doprowadzając do modyfikacji ustaleń faktycznych.

Przystępując do rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego zwrócić należy uwagę, że w sprawie występuje zagadnienie prawne dotyczące podstawy prawnej żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wynikające ze zwiększonego ruchu samochodowego z czym łączy się określony poziom hałasu i zanieczyszczenia powietrza, ponadto uwzględnić należy czas trwania naruszenia i perspektywy zmiany tego stanu rzeczy. Ponadto określenia wymaga konkretne dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 24 k.c. określa sposoby usunięcia zagrożenia i naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku zawinionego naruszenia dobra osobistego i wyłącznie w takim przypadku zastosowanie może mieć art. 448 k.c. Innymi słowy, o czym zapomina się, możliwość skutecznego dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego związana jest z winą sprawcy naruszenia. Powołany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r. II CKN 394/00 LEX nr 52630 w tezie 2 o treści 2. "Tolerowanie przez organy samorządu terytorialnego przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu jest działaniem bezprawnym, mogącym naruszać dobra osobiste osób. Żądanie usunięcia skutków naruszenia tych dóbr, przez wybudowanie ekranów akustycznych, mieści się w dyspozycji art. 24 § 1 k.c." wprost odnosi się do sposobów usunięcia skutków naruszenia określonych w tym przepisie, ale zarazem nie ma zastosowania w sprawie z tej przyczyny, że powód zgłosił diametralnie inne żądanie. Sąd Apelacyjny nie odnosi się do stanowiska SN wyrażonego w zdaniu drugim tezy, gdyż nie jest to potrzebne w stanie faktycznym sprawy. Także wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 2016 r. I ACa 342/16 LEX nr 2109275 o treści "Utrata wartości nieruchomości na skutek oddziaływania na nią immisji jest rzeczywistą stratą wyrażającą się w zmniejszeniu aktywów. Wartość tej straty będzie ewoluowała - zależnie od wielkości immisji, ale także sytuacji na rynku obrotu nieruchomości" nie dotyczy zadośćuczynienia i przy zasadności tezy nie przystaje do żądania pozwu w sprawie, a nadto sprawa w której został wydany może wywoływać pewne kontrowersje w związku z późn. zm. sytuacji w czasie. Powód odwołał się także do orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: sprawy D. v. Węgry (2345/06) wyrok z dnia 9 listopada 2010 r. (LEX nr 611799), w którym zawarto stwierdzenia dotyczące zakresu zastosowania art. 8 Konwencji i stwierdzono, że "Jednostka ma prawo do poszanowania swego mieszkania, oznaczającego nie tylko prawo do faktycznej przestrzeni fizycznej, lecz

także do spokojnego korzystania z tej przestrzeni w rozsądnych granicach. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie ograniczają się do konkretnych naruszeń takich jak wtargnięcie do mieszkania danej osoby, lecz mogą także obejmować naruszenia, które się rozprzestrzeniają, takie jak hałas, emisje, wonie lub inne podobne formy ingerencji. Poważne naruszenie może skutkować naruszeniem prawa osoby do poszanowania jej mieszkania, jeżeli uniemożliwia tej osobie korzystanie z udogodnień swego mieszkania."... " W niniejszej sprawie należy wskazać, iż skarżący zarzuca, że od 1997 r. do tej pory hałas, wibracje, zanieczyszczenie powietrza oraz zapach intensywnego ruchu samochodowego w pobliżu jego mieszkania sprawił, iż jego nieruchomość prawie nie nadaje się do zamieszkania. Należy także wskazać, iż (pozwany) rząd zasadniczo nie kwestionował, iż sytuacja ta w rzeczy samej stała się problematyczna po wprowadzeniu opłaty za korzystanie z pobliskiej autostrady - jakkolwiek rząd argumentował, iż wprowadzone zostały środki znoszące obciążenie spoczywające na skarżącym tak dalece, iż negatywny wpływ na środowisko naturalne został zmniejszony i nie osiągał minimalnego poziomu szkodliwości zakazanego przez art. 8 Konwencji w tej sferze. Godnym uwagi jest to, iż od 1998 r. do tej pory zbudowano trzy objazdy, wprowadzono ograniczenie prędkości w nocy do 40 km/h oraz zainstalowano światła uliczne na dwóch sąsiednich skrzyżowaniach. W 2001 r. wprowadzono dalsze środki, a mianowicie zainstalowano znaki drogowe zakazujące wjazdu ciężkich pojazdów oraz zmieniające kierunek ruchu drogowego." Na podkreślenie zasługuje wskazanie na żądanie i podjęcie szeregu działań ograniczających wpływ ruchu na nieruchomość. Ostatecznie Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji. W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na orzeczenie (decyzję) Trybunału z dnia 17 października 2017 r. (64719/09) w sprawie (...) v. Polska (LEX 2394080) w której Trybunał odnosząc się do art. 8 Konwencji stwierdził, że "znajduje w szczególności zastosowanie do poważnych zanieczyszczeń środowiska naturalnego, które mogą wpływać na dobrostan osób i uniemożliwiać im korzystanie ze swych mieszkań w taki sposób, iż wpływa to ujemnie na ich życie prywatne i rodzinne, nawet wówczas, gdy nie występuje poważne zagrożenie dla ich zdrowia. Niniejsza sprawa nie dotyczy ingerencji ze strony władz publicznych w prawo do poszanowania mieszkania skarżącej, lecz dotyczy zarzucanego braku podjęcia działań w celu powstrzymania osoby trzeciej przed naruszeniami prawa, na które powołuje się skarżąca. Trzeba wskazać, iż dom skarżącej znajduje się w jednej z dzielnic mieszkalnych W. Od lat 1990 jej nieruchomość jest regularnie zalewana przez wodę deszczową. Trybunał uznaje, iż zalania miały wpływ na skarżącą. Trybunał musi jednakże zbadać, czy zakłócenia takie osiągnęły minimalny poziom dolegliwości wymagany dla naruszenia art. 8. W związku z tym Trybunał wskazuje, iż skarżąca nie uzasadniła swej skargi na zarzucane problemy środowiskowe, ani w postępowaniu krajowym, ani przed Trybunałem. Stąd wynika, iż nie wykazano, by zarzucane zalewanie nieruchomości skarżącej deszczówką stanowiło zagrożenie dla środowiska naturalnego. W szczególności nie wykazano, by zaskarżone trudności były o takim natężeniu lub charakterze, by wpływać negatywnie na zdrowie skarżącej lub jej dobrostan. Tym samym nie można przyjąć, iż państwo nie wywiązało się z obowiązku w postaci podjęcia kroków dla zapewnienia praw skarżącej z art. 8 Konwencji. W każdym razie, w odniesieniu do zarzutów skarżącej dotyczących niezabezpieczenia przez

państwo jej mieszkania, Trybunał wskazuje na swe wcześniejsze ustalenia, zgodnie z którymi w kwestiach związanych z oceną priorytetów w kontekście alokacji ograniczonych środków państwowych, władze krajowe znajdują się w lepszym położeniu niż Trybunał międzynarodowy, by dokonać takiej oceny.

Stąd wynika, iż skarga ta jest w sposób rażący nieuzasadniona i musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 3 i 4 Konwencji".

W uzasadnieniu powołanego już orzeczenia Trybunał wskazał, że Państwo zobowiązane jest do zrównoważenia interesów użytkowników drogi i mieszkańców a złożoność w zakresie rozwiązywania kwestii infrastrukturalnych łączy się z koniecznością wydatkowania środków i jest czasochłonne i kapitałochłonne. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że w rozpoznawanej sprawie koszt budowy fragmentu drogi od ronda po zjeździe z autostrady do istniejącej drogi przy budowie nowego koniecznego mostu na rzece D. to koszt według cen z 2017 r. około 160 mln zł i o tej inwestycji - partycypowaniu w koszcie (ułamku wydatków) budowy ponoszonym przez samorząd województwa (...) wypowiedzieli się świadkowie w sprawie.

Sprawa M. G. v. Hiszpania (4143/02) - wyrok Trybunału z dnia 16 listopada 2004 r. (LEX 142240) dotyczyła tolerowania wbrew ustanowionym przez samorząd zasadom nadmiernego hałasu z nocnych klubów i dyskotek, przy braku działań dla wyegzekwowania ustanowionych przepisów a więc w ograniczonym stopniu może stanowić odniesienia dla rozpoznawanej sprawy. Podobnie jak sprawa Z. M. v. Malta (24202) - wyrok z dnia 22 listopada 2011 r. (LEX 1056543) dotycząca powtarzających się zakłóceń wywoływanych pokazami sztucznych ogni i wpływem tychże na prawo do korzystania bez zakłóceń z mieszkania.

Kolejna powołana przez powoda sprawa rozpoznana przez Trybunał to sprawa M. i P. M. (2) v. Hiszpania, wyrok z dnia 3 lipca 2012 r. (61654/08) (LEX 1169398) która może stanowić argument przemawiający przeciwko uwzględnieniu powództwa, w tej części wyводу Trybunału gdzie odwołuje się do nie przekroczenia norm hałasu w dzień i niewielkiego przekroczenia nocą przez kamieniołom pracujący po 19 godzin na dobę. Pomijam rozważania dotyczące miejsca budowy domu.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że Trybunał wskazuje na potrzebę zachowania równowagi pomiędzy sytuacją osoby uprawnionej a funkcjonowaniem innych członków wspólnoty w tym przypadku samorządowej i skutków zmian w układzie komunikacyjnym dla nich. Ponadto uwzględnienie skargi i stwierdzenie naruszenia, w tych rozważaniach art. 8 Konwencji, nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanek z art. 448 k.c. Realizacja praw osoby w stosunku do której doszło do naruszenia art. 8 Konwencji jak i art. 23 k.c. może następować w różny sposób, w tym przewidziany w art. 24 k.c., ale także pamiętać należy o treści art. 144 k.c. Pokazuje to, że art. 448 k.c. może mieć zastosowanie tylko w szczególnej sytuacji, w tym zawinięcia. Ochrona dóbr osobistych nie może zastępować korzystania z innych norm prawnych, a przy domaganiu się ochrony dobra osobistego pierwszeństwo ma art. 24 k.c.

W sprawie istotne znaczenie ma treść art. 6 k.c., jak i stanowisko Trybunału sprowadzające się do wskazania na konieczność udowodnienia przekroczenia odpowiednich norm.

Niezależnie od innych argumentów powód nie udowodnił, nie wykazał ani poziomu hałasu,

ani ewentualnych immisji jakie występują na jego nieruchomości ani wewnątrz budynku mieszkalnego. Zwrócić należy także uwagę, że drogą gminną poruszają się tylko samochody o nośności do 3,5 tony, a ich prędkość ograniczają dwa progi spowalniające umieszczone na tym około 400 m odcinku drogi. Na marginesie, z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że Gmina proponowała budowę chodnika i odwodnienia wzdłuż drogi gminnej, ale wobec tego, że wiązało by się to z koniecznością przesunięcia ogrodzeń i oddania pasa gruntu właściciele nie wyrazili na to zgody. Nieruchomość powoda położona jest stosunkowo blisko drogi wojewódzkiej i pomiędzy bramą wjazdową a ww. drogą pobocze ma około 2 metrów szerokości. Nieruchomość powoda oddzielona jest od drogi wojewódzkiej inną nieruchomością zabudowaną domem mieszkalnym a szerokość tej nieruchomości ma minimum ok. 20/25 m a nadto od drogi wojewódzkiej rośnie wysoki żywopłot, a działki pomiędzy sobą - działka sąsiednia i powoda także oddzielone są żywopłotem, droga wojewódzka przebiega przez teren zabudowany, ma urządzony po obu stronach jezdni chodniki.

W sprawie pozwanymi byli solidarnie Skarb Państwa-GDDKiA i Gmina (...), przy czym wykazano ich tak określonej odpowiedzialności, Sąd I instancji przyjął, że każdy z pozwanych odpowiada samodzielnie.

Podsumowując, obie apelacje były zasadne. Powództwo o zadośćuczynienie wywodzone z naruszenia dóbr osobistych musi zawierać udowodnienie zawinienia po stronie pozwanego, przy zarazem wykazaniu żądania usunięcia skutków naruszeń w inny sposób i co konieczne udowodnieniu przekroczenia przez na przykład immisje obowiązujących norm, odrębnych rozważań wymagałoby odniesienie się do przekroczenia przeciętnej miary. Powód w sprawie nie przedstawił obiektywnych dowodów na takie naruszenie jego dóbr osobistych przez ruch na drodze gminnej, publicznej, które uzasadniałyby zasadność powództwa.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny uwzględnił obie apelacje i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo w całości oddalił orzekając o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.